

Szkielet z XVII w. ze śladami trepanacji czaszki

12 czerwca 2016

Szkielet datowany na XVII w. ze śladami trepanacji czaszki znaleziono w Poznaniu w trakcie prac wykopaliskowych przed urzędem miasta. Według specjalistów może to być ślad jednego z pierwszych takich zabiegów w Europie Środkowej.

„Niewątpliwie jest to pośmiertne odsłonięcie czaszki. Widać nawet w przekroju tejże czaszki, że ją przepiłowano, że prawdopodobnie wydobyto z niej mózg [...]. To znalezisko na pewno może być porównywalne z najwcześniejszymi tego typu zabiegami w Polsce, które datowane są na 1613 rok. Można też powiedzieć, że wówczas Poznań był w awangardzie nowoczesnej medycyny” – powiedział PAP w piątek kierujący wykopaliskami dr Marcin Ignaczak.

Szkielet został odkryty w drugiej warstwie pochówków w obrębie Kolegiaty św. Marii Magdaleny w Poznaniu. „Te pochówki są przez nas datowane na bardzo stare ponieważ wcześniejsze nawarstwienia wskazywały, że mamy do czynienia z XVII-wiecznymi pochówkami, a te są siłą rzeczy jeszcze starsze” – podkreślił.

„Wiele wskazuje na to, że chronologia tego szkieletu to XVI, połowa XVII wieku. Przypuszczamy, że ten szkielet może być jednak współczesny czasom, kiedy w kolegiacie pochowano m.in. jednego z najśłynniejszych poznańskich medyków Józefa Strusia i – na razie ostrożnie – ale przypuszczamy, że to nawet on mógł dokonać autopsji na tym właśnie nieboszczyku” – dodał.

Ignaczak zaznaczył, że odkrycie jest niezwykle też z tego względu, że mimo iż w tamtych czasach przeprowadzano sekcje zwłok, to raczej na bezimiennych zmarłych. „Ten szkielet został odkryty w trumnie, wewnątrz kolegiaty, co sugeruje, że został tam pochowany ktoś znaczny. W tej chwili właśnie

odpowieź, dlaczego akurat na tym nieboszczyku przeprowadzono ten zabieg, jest dla nas największym problemem. Łatwo sobie też wyobrazić, że w tamtych czasach przeprowadzanie autopsji nie było rzeczą codzienną, bo medycyna też wtedy raczkowała” – wyjaśnił archeolog.

Jak dodał, na początku przyszłego tygodnia powinna być znana obszerniejsza wypowiedź antropologów. „Po dalszych badaniach, ekspertyzach antropologicznych dowiemy się też więcej o tym człowieku; o jego stanie zdrowia, przebytych chorobach, o tym, jak wyglądał. Spróbujemy też oczywiście zbadać DNA” – podkreślił Ignaczak.

Po oględzinach szkieletu tezę o przeprowadzonej w pierwszej połowie XVII w. pośmiertnej autopsji w Poznaniu wstępnie potwierdził też prof. Janusz Piontek z Instytutu Antropologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Wykopaliska na poznańskim placu kolegiackim trwają od połowy kwietnia. Zakończenie prac wstępnie planowane jest na lipiec tego roku.

Źródło: NaukaWPolsce.PAP.pl